

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament na pocztach miesięczny 380,00 mk.
do Ameryki 1/2 dolar.
Ogłoszenia na stronie 5-lam. od wiersza petyt na Pomorze 35 mk.,
na Poznańskie 50 mk., w innych częściach Polski 60 mk.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Człuchowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków
np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych
okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do jakiegokolwiek odszkodowań lub do
niedostarczonych numerów.

Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego” w Chojnicach. — Redaktor: Stefan Hoffman w Chojnicach.

Nr. 144

Chojnice, czwartek dnia 29-go czerwca 1922

Rok 2

Ordynacja wyborcza.

Na ostateczną uchwałę sejmową czeka ordynacja wyborcza, która wraca niebawem pod obrady.

Wielka doniosłość tego prawa w naszym państwie nie jest, jak się zdaje dostatecznie doceniana.

Istnienie czynników antypaństwowych (komunistów) z jednej strony, a z drugiej poważny odsetek obcych narodowości w państwie napawa nas przekonaniem, że decyzja Sejmu powinna tu pójść po linii naszych interesów państwowych, to znaczy sprawa ordynacji powinna być tak uregulowana, aby zapewnić przyszłemu Sejmowi większość, zdolną do wytworzenia rządu. Oplakane stosunki obecne związane z długotrwałymi przesileniami, niemożność wytworzenia trwałej większości rządowej i konieczność uciekania się do rządów pozaparlamentarnych — są to objawy nienormalne dla zdrowego parlamentu, to też powinny być usunięte.

Obecnie w Sejmie będzie tematem rozpraw głównie sprawa tak zwanych List Państwowych.

Wnioski stronnictw narodowych są ogromnego znaczenia dla naszego życia państwowego, albowiem zabezpieczają Sejm przed wtargnięciem małych partijek, nie mających żadnego znaczenia w kraju, a natomiast mogących w Sejmie odgrywać rolę języczka uwagi przy 2 niezdecydowanych większościach. Partyki takie, zwykle bez określonego programu, wprowadzają do parlamentu niezdrową atmosferę targów i konaszchtów, stąd też uchwały Sejmu pozbawione będą ciągłości i jasności, albowiem w jednej i tej samej sprawie raz drobne grupki sejmowe pozyska dla siebie prawica, drugi raz ubiegnie ją lewica.

W takich warunkach wytwarza się zamieszanie, uchwała się raz przepisy a potem zmienia przez uchwały, które tłómaczą je niezgodnie z duchem ożywiającym je poprzednio.

Przykład jaskrawy takiej praktyki mamy w przesileniu obecnym, w którym lewica w taki sposób chciała skomentować paragrafy Małej Konstytucji, że duch tych komentarzy był jaskrawo niezgodny i przepisami Małej Konstytucji i ze zwyczajami, na podstawie Konstytucji wytworzonymi.

Z drugiej strony nasze interesy narodowe wymagają, aby do Sejmu, czyli naszej najwyższej instytucji prawodawczej nie wprowadzać w większej liczbie przedstawicieli drobnych mniejszości narodowych, albowiem wiadomem jest z praktyki innych parlamentów, że jeśli tacy przedstawiciele dostaną się w większej liczbie, przeszkadzają owocnej pracy prawodawczej, skłonni są do urządzania obstrukcji i awantur, a co gorsza, nadużywają trybuny parlamentarnej dla agitacji wrogiej państwu, w którym żyją.

Tembardziej nasze mniejszości narodowe, pozbawione, jak wiemy, wszelkich skrupułów i poczucia przyjaźni dla Polski, a natomiast popierane przez wroga nam siły międzynarodowe, będą prawdopodobnie korzystać ze wszelkiej okazji, aby z mównicy sejmowej rozgłaszać światu legendy o ucisku w Polsce i zohydzać nas przed zagranicą. Ze nasze mniejszości narodowe wykazują w tym kierunku duże uzdolenia, wiemy o tem z agitacji rusinów i żydów zagranicą.

Owe mniejszości narodowe do walki wyborczej szykują się poważnie. Zorganizują ją prawdopodobnie Niemcy. Łódzka „Freie Presse” w numerze jeszcze z dnia 21 maja wyraża myśl, aby wszystkie mniejszości narodowe w Polsce wytworzyły jedną wielką „Partię mniejszości”. Do partii tej prócz żydów i Niemców, którzy w ostatnich czasach występują wspólnie, należałoby nadto rusini, białorusini, litwini, rosjanie. Apeity przytem naszych mniejszości narodowych są wcale duże, licząc one, mianowicie, że przy dobrych warunkach mogą przeprowadzić nie jedną trzecią część polaków, a więcej niż połowę. . .

Te pogórki niemieckie są znamienne.

Dowodzą one jaskrawo wagi ordynacji wyborczej.

W interesie państwa leży nietylko, aby pracy w niem nie tamowały karłowate klubiki pseudopartyjek politycznych, ale by chorobliwie wygórowanym apetytom naszych niespokojnych mniejszości narodowych położyć tamę. Projekty lewicy napawają tego nie robią.

Sytuacja jest poważna. Najwięcej nadziei na skład przyszłego Sejmu budzą wnioski obozu narodowego.

Niestety! W ostatnich czasach widoki na rozumne rozwiązanie sprawy ordynacji wyborczej — zmieszają się.

Dochodzą nas wiadomości, że witosowcy, którzy dotychczas w tej sprawie solidarni byli z obozem narodowym, zaczynają się chwiać.

Przepisywać to zapewne należy przesunięciu się piastowców ku stronnictwom socjalistycznym, które w ostatnich czasach dało się wyraźnie zauważyć.

Jeśli rzeczywiście ludowcy nasi zwąchali się ze stronnictwami, które pragną uczynić z naszej najwyższej instytucji państwowej ciało nie zdrowe, wielonarodowe i wielopartyjne, to nasze polskie interesy byłyby naprawdę poważnie zagrożone.

Zbliżające się obrady sejmowe sytuację nam wyjaśniają.

Ze Śląska Górnego.

Zajmowanie 3-ej strefy.

Katowice 26. 6. (Pat.) Dziś odbyło się zajęcie trzeciej strefy części polskiej. Na granicy pow. bytomskiego i katowickiego gen. Szeptycki powitany został przez mieszkańców gminy Brzeziny, gdzie przemówił do generała ks. proboszcz Grund, wyganiec z niemieckiej części Górnego Śląska. Po nim wygłosił przemówienie po niemiecku przedstawiciel kopalni cynku. Gen. Szeptycki podziękował serdecznie. Równocześnie do Brzezin nadszedł szwadron ułanów, przeznaczony do Tarnowskich Gór.

Następnie udano się do Piekary. Przy bramie tryumfalnej powitał generała 87-letni niewidomy starzec Hajda, znany na Górnym Śląsku jako poeta i kompozytor pieśni ludowych i kościelnych. Przemówienie Hajdy poruszyło do łez obecnych. Generał, dziękując powiedział między innymi:

Nie będzie pan wprawdzie widział wojsk polskich, lecz usłyszysz pan za chwilę tętent ułanów polskich, którzy tedy przejeżdżać będą. Niech choćby to będzie nagrodą za pańską tęsknotę do Polski i za pańskie cierpienia dla sprawy polskiej.

Następnie wygłosił przemówienie ks. proboszcz Auders, z którym generał udał się do kościoła. Po błogosławieństwie, udzielonym monstancją z fundacji króla Sobieskiego, generał i sztab udali się do zakrytych, gdzie wpisali się do księgi pamiątkowej kościoła. Generał zapisał się jak następuje: Generał broni Stanisław Szeptycki, któremu przypadło w udziale zaszczytne zadanie wprowadzenia wojsk polskich do prastarej dzielnicy Piastów, przybył na to święte miejsce, by uzyskać błogosławieństwo Matki Boskiej dla całej armii polskiej. Piekary, 26. czerwca 1922 r.“ Generał opuścił świątynię, żegnany entuzjastycznie przez ludność i udał się do Tarnowskich Gór.

Zajęcie Tarnowskich Gór i Lublińca.

Tarnowskie Góry, 26. 6. (Pat.) W dniu dzisiejszym wojska polskie wkroczyły o godz. 11 przed południem do Tarnowskich Gór w sile jednego pułku piechoty oraz jednego szwadronu kawalerji. Po nabożeństwie na rynku odbyła się defilada wojskowa, która wywołała entuzjazm ludności. Na czele pochodu kroczył oddział powstańców powiatu tarnogórskiego i banderja konna. Na drogach ustawione były bramy tryumfalne, których naliczyć można było przeszło 20. Ludność tworząca szpaler po drogach, prowadzących do miasta, entuzjastycznie witała wojska polskie.

Lubliniec, 26. 6. (Pat.) Dziś, 26. b. m. wojska polskie od strony Częstochowa — Herby wkroczyły do Lublińca. Po przecięciu symbolicznego łańcucha przez przewodniczącego miejscowej grupy związku b. powstańców, wojska przeszły kordon graniczny o godz. 8 i pół rano. Do Lublińca przeznaczony został 74 pułk piech. pod dowództwem majora Marszałka oraz dywizjon artylerji. W uroczystościach lublińskich wzięła udział ludność całej polskiej części pow. lublińskiego, która przybyła b. licznie ze sztan-

derami. Wśród uczestników znajdowało się wielu wygnańców z niemieckiej części G. Śląska.

Krwawe napady bandyckie.

Katowice. Dziś rano orgeschowcy niemieccy przekroczyli znowu granicę między niemiecką a polską częścią Górnego Śląska i napadli na Chorzów. Policja polska wraz z wojskiem odparła ten napad, odbyła się gwałtowna strzelanina, podczas której według niesprawdzonych dotychczas wiadomości padło kilkunastu orgeschowców, mnóstwo zaś było rannych.

Napad orgeschowców na Orzegów znajdujący się po stronie polskiej został również krwawo odparty. Między Rudą a Biskupicami odbywają się ciągłe walki.

Słwiński tworzy socjalistyczny gabinet.

Przypuszczalnie gabinet będzie się przedstawiał następująco:

premjer: Artur Słwiński,
skarby: Jerzy Michalski,
sprawy wewnętrzne: Antoni Kamiński,
rolnictwo: Aleksander Raczyński,
wojsko: gen. Kazimierz Sosnkowski,
przemysł i handel: Józef Ossowski,
roboty publ.: Gabriel Narutowicz,
zdrowia: Witold Chodźko,
opieka społeczna: Ludwik Darowski,
koleje: Ludwik Zagórny - Marynowski
Nowe kandydatury na ministerja:
spraw zagranicznych:
prawopodobnie Aleksander Skrzyński, poseł nasz w Bukareszcie,
poczt i telegrafów: prawdopodobnie Medar Downarowicz,
sprawiedliwości: mec. Wacław Makowski,
oświata: Stanisław Michalski.
Największe trudności są związane z obsadzeniem teki spraw zagranicznych. Onegdaj wysuwano na to stanowisko b. aktywistycznego premjera Jana Kucharskiego. Wobec trudności porozumienia z panem Skrzyńskim lista może się okazać z czasowem vacat.

Pierwsze nabożeństwo.

Katowice. (PAT.) Dziś, w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyło się przy udziale licznie zebranej publiczności pierwsze nabożeństwo dla garnizonu katowickiego. Nabożeństwo odprawił dziekan wojskowy ks. Sienkiewicz, który wygłosił następnie podniosłe kazanie. Na nabożeństwie był obecny generał Szeptycki. Po nabożeństwie odbyła się przed generałem Szeptyckim defilada wojskowa. Publiczność manifestowała na cześć armji.

Zajęcie Tarnowskich Gór.

Katowice. (AW). O godz. 11 odbyło się zajęcie Tarnowskich Gór przez wojsko polskie. Zajęto również północną część powiatu bytomskiego oraz miejscowości Piekary, Bismark-huta, Friedenshütte.

Sztab niemiecki obradował.

Berlin. (AP.) Bawiąc tu wczoraj jeszcze nacjonalistyczny sztab generalny z Escherichem, Ludendorffem, Reichertem, Hindenburgiem, oraz z synami excesarza Eitelem Fryderikiem i Oskarar na czele rozjechał się częściowo w niedzielę wieczorem, a częściowo w poniedziałek rano. Ludendorff udał się z Escherichem do Bawarii, Hindenburg wyjechał do Hannoveru, a Reichert obrał sobie jako cel podróży Prusy Wschodnie.

Zewsząd zapowiedzi nowej wojny.

Paryż. (AP.) Tutejsze pismo „Oeuvre” rozpoczyna publikację całego szeregu artykułów swego specjalnego korespondenta Lemiera. W sprawie ruchu reakcyjnego w Niemczech według Lemiera uważać należy wszystkie uroczystości pułkowe, oraz patriotyczne festyny, a próbowane przez rząd za zapowiedź nowego przewrotu w republice niemieckiej. Reichswehra jest na wskrzes monarchistyczną tak samo jak wszystkie

urzędy i sądy, uniwersytety, i "politechniki. Rozgoryczeni i nienawistni w Niemczech, powiada Lemenier, wzrastają stale, przeciwko Francji, i należy przypuszczać, że rozjuszenia narodu niemieckiego wzmoże się do tego stopnia, że czy prędzej czy później szukać będzie upustu w nowej wojnie przeciwko Francji.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia czerwca 27 1922 r.

— **Tchorz, oszczerca, Zdradca Stanu Winkler uciekł. Nie stawiał się na rozprawę sądową, która dziś się toczyć miała. Przestrzegaliśmy władzę w nr. 141 z dnia 25. czerwca. Konsekwencje niech władze poniosą. Listy gończe wysłano. Szukaj wiatru — w Berlinie!**

— **Proces Winklera, redaktora „Konitzer Nachrichten“ i współoskarżonych.** Na ławie oskarżonych zasiadli pp. Dobermann, Klugmann młodszy. Obrońca adwokat Behnke. Skład sądu: Sędzia Łubkowski, przewodniczący, sędzia Staruszkiewicz, ławnicy pp. Michura, Trocka, Łangowski.

Prokurator: pierwszy prokurator Podwiński. Rzecznik wojskowy p. major Kuliczkowski.

Brak głównego oskarżonego Winklera, który w nocy z dnia 27. na 28. zbiegł do Niemiec.

Rozprawa toczy się zatem zaocznie przeciw niemu.

Przesłuchiwany pierwszy orkarżony Dobermann w sprawie artykułu: wojna przeciw osadnikom, zeznaje, że on podał materiał do rozmaitych pism, lecz że artykuły same zredagowane były przez redaktorów poszczególnych gazet. Co do „Konitzer Tageblattu“ to przejął on, artykuł z „Pos. Tageblattu“.

Żąda i prosi, aby mu sąd zechciał powiedzieć zdania i wyrażenia, które podlegają karze.

Obrońca p. Behnke zaznacza słusność tego żądania, podnosząc, że artykuł nie pochodzi od niego lecz od poszczególnych redaktorów.

Prokurator jeszcze raz podnosi, że cała treść zdradza osmieszanie urzędów państwowych.

Sąd udaje się na naradę.

Sąd odrzuca żądanie tak oskarżonego jak i obrońcy, by podać tylko inkryminowane zdania wzgl. wyrażenia.

Pan Dobermann mówi następnie wiele, cała jego przemowa kołować się około jednego: rząd polski winien, administracja winna cały ustrój winien, że dzierżawcy domen zostali żebrakami. Powołuje się na mec. Cichowicza z Poznania.

Powołuje się, że aczkolwiek on podał artykuł, to sekretarz Związku dzierżawców domen może potwierdzić, p. Brügge, Bydgoszcz, ul. 27. grudnia 37, że jego zapatrywania zgadzają się z prawdą.

Jego kazuistyka jest tak wielką, że denerwuje sąd, bo nie jest obroną własną, lecz oskarżeniem administracji polskiej.

Pan prokurator jest zdania, że właściwie postępowanie przeciw p. Dobermannowi toczyć się po winno w Bydgoszczy, ponieważ jego artykuły pokazały się w innych pismach wprzód zanim się ukazały w „Konitzer Tageblacie“.

Obrońca p. Behnke przychylił się do zdania p. prokuratora.

Prezes Izby Karnej p. sędzia Łubkowski oświadcza, że nad sprawą tą poweźmie decyzję później, a na razie przystępuje do przesłuchania świadka Klugmanna młodszego.

Rzecz toczy się o strajk kolejarzy w Chojnicach, umieszczony w „Dzienn. Chojn.“ Oskarżony zeznaje, że on ustnie o sprawie się dowiedział i ustnie o sprawie referował red. „Dzienn. Chojn.“

Powołuje się na p. Rajnowskiego, u którego się informował. Dalszych świadków podaje, i inni świadkowie zostali powołani do Państw. Policji. Powołuje się na dalszych świadków Zabrockiego, Szmeltera, Bembenka, Saleskiego i Augusta Klugmanna.

Cały strajk toczył się o wydalenie urzędników z Kongresówki i Małopolski.

Sąd udaje się na naradę.

Sąd po powrocie oświadczył: sprawa przeciw Dobermannowi należy do Izby Karnej w Bydgoszczy, ponieważ jego artykuły ukazały się wprzód w innych gazetach niemieckich.

Sprawę Klugmanna odroczył celem powołania świadków.

Za zbiegłym tchorzem Winklerem, który Niemców osmieszył do ostatka, idąc za przykładem Wilhelma II; rozesłano listy gończe.

Do sprawy tej powrócimy.

— **Dnia 30. bm. o godz. 8-mej** w kościele gimnazjalnym zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę sp. Franciszka Konarzewskiego porucznika i byłego adjutanta Baonu sztabowego 66. pp. zmarłego w szpitalu w Toruniu dnia 25 czerwca br.

Wszystkich znajomych o udział w nabożeństwie proszą dowódca i oficerowie 66. pułku piechoty.

— **Włamanie się gospodarzowi Nielkowi z Bielaw pow. Chojnice** a nie Niekowi z Bisław jak mylnie podano. Pozatem sprawcami kradzieży byli: Narłach Teofil, Dominik Buclaw, Szamocki Bolesław i Józef, a nie Baclar i Szamocki.

Sledztwo przeprowadzone zostało przez funkcjonariuszy tutejszego posterunku i przez nich została owa kradzież wykryta. Z powodu obawy ucieczki aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym Narłocha Teofila i Szamockiego Bolesława. Odnaleziono rzeczy nie zostały oddane poszkodowanemu przez Komendanta P. P. Czersk, lecz przez poster. P. P. Brusy.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z dnia 23. na 24. 6. 22 włamano się za pomocą wyłamania okna do oberży Konrada Elranowskiego w Leśnie i skradziono temuż: 10 butelek koniaku, 44 cygary, 150 sztuk śledzi i około 1500 mk. pieniędzy. Ogólna wartość kradzieży wynosi 28.000 mk.

Kradzież wykryta została przez funkcjonariuszy P. P. tutejszego posterunku. Sprawcami owej kradzieży byli: 1) Bartold Jan Ogrodnik majątności Leśno, 2) Skwierawscy Bronisław i Jan Oboje z Leśna.

— **Celem udzielenia wydatnej pomocy** tutejszym rolnikom, zakupiła Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu większą ilość uprząży skórzanych, z których jeszcze ma do zbycia około 1000 par nowych i doborowej jakości kompletnych szorów skórzanych w cenie od 22 — 39.000 marek za uprzęż na parę koni.

Reflektanci rolnicy mogą zgłaszać się codziennie w godzinach urzędowych od 8-14 w Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu Sienkiewicza 40.

Ze względu na zgłoszenia z innych dzielnic Polski, jak również, by unikać podrożenia cen uprząży

spowodowanej przechowaniem, asekuracją i tymi podobnymi innymi wydatkami leży w interesie rolników z Pomorza zaopatrzyć się w takowe jak najrychlej.

— **Celem uniknięcia straty czasu powstającej** przez udzielenie ustnej informacji każdemu pententowi z osobna donosi się, że Magistrat udał się do Urzędu Skarbowego podatków bezpośrednich z piśmienną prośbą o publiczne obwieszczenie wezwania do złożenia zeznania swoich dochodów celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1922.

Do obwieszczenia takiego nie jest Magistrat kompetentnym, lecz Przewodniczący Komisji wymiarowej.

— **Domy Ludowe na Pomorzu — Panów kierowników Domów Ludowych** uwiadamia się iż w zamian za przesłane do Kuratorium Okręgu Szkol. Pomorskiego sprawozdanie z czynności ubiegłego roku, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki po jednym egzemplarzu z niżej wymienionych broszur i plakatów.

- 1) Miodówka jabłoni
- 2) Rdza kreskowa
- 3) Mszyca
- 4) Ostrzeżenie przed cholerą
- 5) Tepienie komarów
- 6) Żądanie niemowląt
- 7) Hygiena dziecka
- 8) Tepienie much
- 9) Cholera drobiu.

Nowemiasto. (Pożar). Z 19 na 20 bm. pożar zniszczył gospodarstwo Makowskiego w Chroślu, przy czym spalił się w stodole pewien człowiek, chodzący po prośbie, którego Makowscy z litości przyjęli na noc i tam ulokowali. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności dziada, który w stodole podobno palił fajkę i zapewne z fajką tlejącą usnął między słomą.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	25 czerwca (w wolnym obrocie)		26 czerwca (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	—	—	348,65	349,35
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	1528,45	1531,55
Guld. holenderski	—	—	13336,65	13363,35
marki polskie	—	—	7,61	7,64
wypłata na Warszawę	—	—	7,66	7,69
„ „ Poznań	—	—	7,66	7,69
„ „ Pomorze	—	—	—	—
Paryż:	—		2927,05	2932,95

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 26. czerwca 1922r.

Zboże.

Żyto	19200—	„
Pszenna	22000—23500	„
Jęczmień	—	„
„ brow.	13000—14000	„
Owies	17000—17500	„
Mąka żytnia z workami 70 proc.	25500—26300	„
„ pszenna z „ 65 „	31000—32000	„
Ospa żytnia	10600—	„
„ pszenna	9800—	„

Popyt na żyto i mąkę trwa nadal; dowozy żyta małe. Usposobienie stałe.

W dniu 2-go lipca 1922 r.

o godz. 3-iej po połud. w ogrodzie Wilhelminenhöhe odbędzie się

— Zabawa Latowa —

z bardzo urozmaiconym programem, urządzona przez Kółko Oświaty przy Komendzie Policji Państwowej w Chojnicach.

O liczny udział obywateli miasta i okolicy uprasza KOMITET.

Niniejszem podaję do wiadomości, że

parowa cegielnia w Pawłowie

po długiej przerwie

uruchomioną została.

Zamówienia przyjmuję od półowy lipca. Polecając się szan. Klienteli, proszę o dalsze zaufanie.

S. GELB,
parowa cegielnia
PAWŁOWO pow. Chojnicki.

„POLONJA“

Spółdzielnia spożywców

Sp. z. z o. p.

w BYDGOSZCZY, ul. Zduny 3.

Tel. 31 i 964.

Niniejszem prosimy wszystkich członków miejscowych i zamiejscowych, aby w czasie od 1.—15. lipca składali znaczki rabatowe w zamkniętych kopertach z podaniem nr. członkostwa i dokładnego adresu. Znaczki rabatowe zaleca się składać w tych sklepach, gdzie członkowie się zaopatrują w towary.

ZARZĄD.

Korespondentów

poszukuje w każdej miejscowości za wynagrodzeniem

Redakcja „Dzienn. Chojnickiego.“

Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę P. T. interesowanym na rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22. maja br. w myśl którego wysyłający spirytus i napoje wódczane w ilościach ponad 10 litrów obowiązany wystawić świadectwa przewozowe, przychód zaś i rozchód spirytusu (napojów wódczanych) uwidaczniać w księdze magazynowej.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Urzędzie skarbowym Akcyz i Monopolów względnie w kontroli skarbowej.

Pomorska Izba Skarbowa.

- 1 rower,
- 1 lustro,
- 1 szafa kuchenna,
- 1 łóżko

na sprzedaż
Nowe Miasto 17, I.
na prawo.

Dobrze utrzymane meble i garnitur, pościeli
tanio na sprzedaż.
Tützer, Gdańska 3, I.

Pocztówki z widokiem
z Chojnic i z okolicy
poleca
Dziennik Chojnicki